

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drwęca” wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,  
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI

NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 11 SIERPNI 1936.

N — Nr. 92

## Nadużycia.

### Gdzie ich przyczyny i jak je usunąć?

Zamach majowy w r. 1926 dokonany został pod hasłem uzdrowienia życia publicznego w Polsce. Dlatego też przybrał on nazwę sanacji, t.j. uzdrowienia, wzgl. odrodzenia. Miały zostać usunięte z życia publ. w Polsce wszystkie nadużycia, szuflstwa, oszustwa i łajdactwa. Tymczasem jakby na ironję tego, co wówczas głoszone i zamierzano, w 10-letnim okresie sanacyjnego władztwa zachwaszenie naszego życia publicznego doszło do takich rozmiarów, że grozi jemu wprost katastrofą. Dzień po dniu dowiadujemy się z doniesień prasy i rozpraw sądowych o coraz to nowych nadużyciach, malwersacjach, kradzieżach, nowych aferach, częstokroć zakrojonych na wielką skalę, pochłaniających już nie setki, nie tysiące, a miliony złotych grosza publicznego, tak dziś ciężko zapracowywanego i tak potrzebnego do podtrzymywania zanikającego coraz bardziej życia gospodarczego kraju. Ostatnio znów donoszono o nowej skandalicznej aferze kolejowej, narażającej koleje państwowe — a raczej skarb państwa na przeszło 8 milj. zł. Nadużycia i oszustwa stały się w ten sposób już nie chorobą, a straszną epidemją. Pytanie, gdzie szukać przyczyn tego tak koszmarnego rozrostu deprawacji życia publicznego w kraju w ostatnich latach. Wszak nie było takiej ani w przybliżeniu za poprzedniej ery t. zw. sejmowładztwa? Nie można też powiedzieć, żeby się nie przeciwstawiało temu złu. Owszem, nadużycia i oszustwa tępi się, złoczyńców ujawnia się i karze. Więzienia się wprost nimi zapelniają, a jednak mimo wszystko ich ani wytepić ani nawet umniejszyć nie można, przeciwnie wzmagają się one stale. Czemu ta bezskuteczność? Być może, że częściowo winien temu niezbyt surowy wymiar kary za tego rodzaju przestępstwa i zbrodnie. Rok — dwa więzienia, przestępca je odsiedzi, a co nakradł — to nakradł, wrócił z więzienia do domu, pieniędzy nie wrócił. Głośny np. ów sprzeniewierca milionów w Gdyni, Ruszczewski, choć dostał za to kilka lat więzienia, swoje odcierpał i dziś już znów na wolności, a miliony przepadły. A jak donosi „Kurjer Bydgoski”, ta kara więzienia aż tak straszna dla niego znów nie była. Ruszczewski przebudowywał gmachy więzienne, jeździł po kraju do innych więzień, gdzie „urzędował” jako inżynier. Miał do dyspozycji ludzi podwładnych i otrzymywał lepszy wikt. Słowem, traktowano go po szarmancku. Oczywiście takie i podobne traktowanie tego rodzaju przestępców nie działa zbyt odstraszająco na innych. I należy koniecznie postępowanie pod tym względem w stosunku do nich zmienić. Złodziei publ. grosza traktować należy jako pospolitych zbrodniarzy. Ale i to jeszcze nie pomoże. Głównego źródła, zalewającego nasz kraj tego rodzaju zgnilizną moralną, szukać należy gdzieś indziej, a mianowicie w samym systemie i niesamowitych metodach sanacyjnych. One to stanowią właśnie podatni grunt dla wybujałego rozwoju tego rodzaju zgubnych chwastów.

Tam, gdzie się głośno jawnie i beczceremonjalnie, że dla państwa wszystko wolno, a państwo utożsamiało się ze sanacją, tam, gdzie kierowano się zasadami: „nie tyle chodzi o kwalifikacje, jak o odpowiednie „państwowe” usposobienie i nastawienie, tam, gdzie nie wahano się dla doraźnych korzyści partyjnych chwycić się takich środków, jak kradzenie przeciwnikom głosów przy wyborach lub dopuszczanie się innych nadużyć wyborczych, tam musiało dojść do takiego rozluźnienia moralności, jakie się dziś uwydatnia w nieustannych nadużyciach, oszustwach i kradzieżach publicznego grosza. Powiedział przecież wyraźnie i dobitnie nawet jeden z posłów obecnego sejmku, że nie widzi żadnej różnicy pomiędzy tym złodziejem, który kradnie innym głosy, a tym, który kradnie cudzy grosz.

To też śmiemy twierdzić, że próżne będą wszystkie wysiłki i zabiegi w kierunku wytepienia tej groźnej zarazy korupcji, dopóki się z gruntu nie zmieni dotychczasowego systemu sanacyjnego i jego metod.

### Oczy całej Polski są zwrócone...

„Warszawski Dziennik Narodowy” poświęca uwagę wygłoszonym w związku z uroczystością wręczenia siódmemu pułkowi strzelców konnych sztandaru, ufundowanego przez Polaków z Ameryki, przemówieniom. A mianowicie p. wojewoda, przemawiając, powiedział m. in., że cała Polska oczy ma zwrócone na gen. Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydz-Smigłego, na co gen. Rydz-Smigły odpowiedział, że cała Polska ma oczy zwrócone na was, na armję. Do tego dodaje „Warszawski Dziennik Narodowy”. „Powiedzieli, że istotnie cała Polska ma oczy zwrócone na armję, a także na gen. Rydza - Smigłego, jako na osobistość, stojącą na najwyższym stopniu hierarchji wojskowej i jako na ewentualnego przyszłego wodza wojska polskiego w razie wojny.

Jeżeli natomiast chodzi o wództwo polityczne, to mają oczy zwrócone na gen. Rydza-Smigłego tylko Piłsudczycy i ci, co dobrowolnie poszli pod ich komendę polityczną“.

### „P. Jędrzejewicz obarcza odpowiedzialnością za swą politykę szkolną Zmarłego“.

B. min. oświaty p. Jędrzejewicz w ostatnim numerze „Zrębu” zamieścił artykuł, zawierający uzasadnienie jego polityki szkolnej. W artykule tym znalazło się m. in. zdanie następujące:

„Obie nastawy (o ustroju szkolnictwa i o szkołach akademickich) były szczegółowo Marszałkowi referowane i uzyskały całkowite placent z jego strony“.

Konserwatywny „Czas” ocenia to wystąpienie b. min. Jędrzejewicza takimi oto zwrotami:

„P. Jędrzejewicz składa odpowiedzialność na Zmarłego. Bardzo to wygodne, ale bardzo nieładne. Polityka szkolna p. Jędrzejewicza przyniosła nieobliczalną szkodę: jest to dziś zgodna opinja wszystkich. I wtedy p. Jędrzejewicz z triumfem obwieszcza, że to nie on winien, tylko ktoś inny, który już nie żyje. Ot, poczucie odpowiedzialności byłego ministra Rzeczypospolitej! Nie poczucie, tylko ucieczka od odpowiedzialności“.

### Jeszcze 1.000 świadków w procesie A. Doboszyńskiego.

W stanie zdrowia Doboszyńskiego, który przebywa izolowany w celi św. Michała, nastąpiła poprawa. Porażenie nerwu ręki leczone jest elektryzacją.

Doboszyńskiego odwiedziła siostra i omawiała z nim sprawy majątkowe.

Do jego obrony poza mec. Stypułkowskim z Warszawy i adw. Pozowskim z Krakowa zgłosili się jeszcze dwaj adwokaci krakowscy: Kuśnierz i Stubr. Kiedy dojdzie do procesu — trudno przewidywać, gdyż śledztwo, pomimo pośpiechu, ma jeszcze do przesłuchania około 1.000 świadków. W kołach tutejszych liczą się z możliwością odbycia osobnej kadencji sądu przysięgłych.



Rząd austriacki został rozszerzony po układzie z Niemcami. Do rządu weszli Schmidt (z lewej) w roli podsekretarza stanu, a Glaise-Horstenau został ministrem bez teki.

## Dzień żołnierza polskiego.

Warszawa. Zostało ogłoszone rozp., postanawiające, że dzień 15 sierpnia ma być uznany jako „Dzień Żołnierza Polskiego”. W dniu tym mają się odbyć uroczyste obchody przy udziale władz, wojska i społeczeństwa. Zarządzenie wychodzi natychmiast, tak że tegoroczny dzień „Cudu nad Wisłą” zostaje już uznany jako święto państwowe i narodowe.

Fakt, że armja obchodzi 15 sierpnia święto żołnierza polskiego, nie jest niczem nowem. Obchody te jednak poprzednio nosiły coraz bardziej zaznaczający się wewnętrzny i zamknięty charakter dnia czysto wojskowego.

W tym roku władze wojskowe postanowiły zerwać z powyższym systemem osobnienia i zwrócić się do czynników społecznych o szeroki współdziałanie w obchodzie „dnia żołnierza polskiego”. Ta część zarządzenia stanowi nowość w metodach święczenia rocznicy zwycięstwa pod Warszawą przez oddziały wojskowe.

Znamiennym jest również ustęp zarządzenia M. S. Wojsk., aby tam, gdzie nie ma garnizonów, „dnia żołnierza polskiego” urządzone były przez organizacje przysposobienia wojskowego. To też komunikat gabinetu ministra Spraw Wojsk. o „dniu żołnierza polskiego” w dniu 15 sierpnia wzbudził zrozumiałe zainteresowanie opinii publ.

### Ludność wiejska musi mieć pierwszeństwo przed handlarzami.

Mnożą się skargi rolników, że przy sprzedaży drzewa z lasów państwowych uprzywilejowani są tylko handlarze, natomiast ludność wiejską traktuje się po macoszemu. Stąd też organizacje rolnicze wystąpiły do miarodajnych władz, by przy sprzedaży drzewa z lasów państwowych ludność miejscowa miała pierwszeństwo przed handlarzami, a przynajmniej była traktowana na równi. Organizacje rolnicze żądają również obniżki cen na drzewo przy zbiorowych zakupach, dokonywanych przez poszczególnie Kółka Rolnicze.

### Listy polecające od starostwa.

„Czas” z 29 lipca zamieszcza urywki interesującej korespondencji z Małopolski. M. in. czytamy tam, co następuje:

„Wielu agitatorów operuje za widoczną protekcją władz. Jeden z dworów wszedł wprost w pertraktację z takim osobnikiem, który za wysokim okupem, wypłaconym do ręki, odstąpił od zamiaru wywołania strajku rolnego. Przy okazji pokazał listy polecające, pochodzące z samego starostwa“.

Wiadomość brzmi fantastycznie, nawet jak na nasze stosunki. Podajemy ją na odpowiedzialność organu konserwatystów.

### Polsko-austriacka umowa handlowa.

Wiedeń. Ostatnio nastąpiło oficjalne podpisanie dodatkowej umowy handlowej do polsko-austriackiego układu handlowego z 1933 r. Umowa ta — jak wiadomo — niedawno została zawarta w wyniku pertraktacji, prowadzonych w Wiedniu i w Warszawie. Ze strony polskiej umowę podpisał poseł R. P. Gawroński, ze strony austriackiej zaś kanclerz Schuschnigg.

### W czasie burzy zginęło 11 osób, a 100 poniosło rany.

Z Tokio donoszą, że nad południową częścią Korei przeciągnęła katastrofalna ulewa. 17 osób poniosło śmierć. 7 zginęło bez wieści, zaś około 100 osób odniosło rany. Straty materialne są znaczne. Woda uniosła około 130 domów. Komunikacja kolejowa jest całkowicie utrzymana.

## W piekle komunistycznego teroru w Hiszpanji.

Dzień i noc „pracuje” rząd madrycki. Ohydne zbrodnie hiszpańskich bolszewików. Bruksela. Belgijskie pismo „Dagblad” drukuje wstrząsające sprawozdanie o krwawych masakrach w Madrycie.

Sprawozdawca, który mieszka w bezpośrednim sąsiedztwie koszar, słyszy codziennie rano salwy karabinowe plutonów egzekucyjnych. Nazwisk straconych nie ogłasza się, ale okropnie zniekształcone zwłoki wystawia się na widok publiczny, rzekomo w tym celu, by dać ludności odstraszący przykład. Setki ludzi przechodzą obok stosów trupów, rzuconych bezładnie na ziemię.

W koszarach nr. V. oddziałów szturmowych sprawozdawca sam był świadkiem takiej makabrycznej sceny. Na szczycie wysokiego muru leżały zwłoki 42 osób, przeważnie oficerów w mundurach albo księży w szatach duchownych. Zwłoki kobiet były całkowicie pozbawione okrycia. Wielkie plamy krwi pokrywały ziemię. Zdarzało się, pisze sprawozdawca, że krewni ofiar na ten widok w dzikiej rozpaczyc rzucał się z gołymi rękami na katów, by za chwilę paść pod kulami komunistycznego żołądactwa.

### Księżę palono na stosach.

Kopenhaga. Pewien duński inżynier, który w interesach swej fabryki bawił od 19 do 30 lipca w Barcelonie, a ostatnio powrócił przez Marsylję do Kopenhagi, opowiedział swe przeżycia przedstawicielowi „Berlingske Tidende”.

Inżynier oświadczył, że był świadkiem scen, jakich nie wymyśliłaby jego najdziksza fantazja. Motłoch w kościołach wznosił stosy ze sprzętów kościelnych, które następnie podpalał. W ogniu rzucono księży, którzy gnieśli żywe w płomieniach. Zakonnicom zadawano jeszcze straszniejszą śmierć, ale o tem nie chce mówić.

Z krypt kościelnych wydobywano zwłoki, kładziono im na ramiona czerwono opaski i ustawiaje na ulicach.

### Konfiskata prywatnej własności. — Kościoły i klasztory zamienione na więzienia.

Paryż. Korespondenci szeregu dzienników paryskich, przebywający w Madrycie, opisując stosunki, panujące w stolicy Hiszpanji, podkreślają, iż rząd madrycki szybkimi krokami zamierza do sowietyzacji Hiszpanji.

Zarówno w stolicy, jak i w prowincjach, podległych władzy rządu madryckiego, dokonano



Uzbrojeni przez rząd lewicowy komunistów hiszpańscy hulają na ulicach. Na zdjęciu grupa komunistów na ulicach Barcelony na miejskim autobusie, zamienionym na samochód pancerny.

szeregu konfiskat własności prywatnej. M. i. uległy konfiskacie kolekcje artystyczne jednego z wybitnych działaczy politycznych centrum, p. Cambo. Wszystkie klasztory i kościoły, zarówno w Madrycie, jak i na prowincji, zostały obsadzone przez czerwoną milicję. Katedra w Jean została zamieniona na więzienie. Syndykat anarchiczny w Terragonie zainstalował swoje biuro w miejscowym klasztorze.

### Pomoc Moskwy dla komuny hiszpańskiej.

Paryż. Havas donosi z Moskwy: Subskrypcja na cele pomocy Hiszpanom, walczącym po stronie rządu, dosięgła sumy 11.150.000 rubli. Suma ta zostanie zmieniona na franki francuskie i przesłana pod adresem premiera hiszpańskiego Girala.



Barrio, prezydent rządu hiszpańskiego, z którym walczą obecnie powstańcy.

### Kat księży w Sowietach rozstrzelany.

Ryga. Przed sowieckim sądem stanął w dniach ostatnich były szef „oddziału kościelnego” GPU, osławiony Tuszkow. On to wstawił się „opieką” nad ostatnim patriarchą rosyjskim, Tichonem. On to był sprawcą zestania i śmierci setek księży na Syberji.

Nie przypuszczał nigdy, że taki będzie jego koniec... Padł z ręki własnych „towarzyszy” w miejscowości Lubjanka.

### Żydów pozbawili prawa nabywania ziemi.

Grudziądz. Na dorocznym zebraniu Rady. Tow. Rolniczego Powiatowego w Grudziądzu w dniu 29 lipca br. na wniosek prezesa Kółka Rolniczego z Tarpna, p. Wyrwicha, Rada jednogłośnie uchwaliła następującą rezolucję:

1. należy natychmiast wprowadzić ogólny zakaz i pozbawienie żydów prawa i zdolności nabywania i posiadania ziemi;  
2. należy wywłaszczyć żydostwo z ziemi i oddać tę ziemię prawowitym jej właścicielom Polakom. Jestto uchwała zupełnie słuszna i wszyscy prawdziwi Polacy powinni się domagać, ażeby żyd nie mógł kupić polską ziemią.

### Licytacja 107 majątków ziemskich na zlecenie Banku Rolnego.

Wyznaczona została serja licytacji majątków ziemskich za niezapłacone raty pożyczek, zaciągniętych w Państwowym Banku Rolnym. Na zlecenie Banku odbędzie się licytacja 107 majątków ziemskich, należących do znanych rodzin arystokratycznych w pow. nieszawskim, mławskim, pszczyńskim, cieszyńskim i inn. Majątki sprzedane będą za długi, sięgające blisko 40.000.000 zł, w czasie od 4 września do 16 grudnia r. b.

### P. Prezydent Rzplitej na uroczystościach ku czci Skargi.

Na prośbę Komitetu obchodu 400-lecia urodzin Piotra Skargi P. Prezydent Rzeczypospolitej obiecał wziąć osobiście udział w uroczystościach ku czci wielkiego Kaznodziei i Proroka narodowego. Równocześnie P. Prezydent wyraził zgodę na wmurowanie tablicy pamiątkowej w Zamku warszawskim na ścianie Sali Sejmowej od strony podwórza Świętojańskiego.

## „Wy Polacy będziecie żydom buty czyścić!”

Przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie toczyła się rozprawa karna przeciwko żydowi Herszowi Wiernikowi, oskarżonemu o łżenie Narodu Polskiego. Tło sprawy jest następujące:

Dnia 13 marca r. b. podczas odbywającego się na rynku targu z towarami krótkimi przeszedł się uczeń piekarski, Józef Nieman z Gniźna, pomiędzy straganami. Gdy znalazł się naprzeciwko straganu żydowskiego, oskarżony Wiernik począł go zapraszać do kupna towaru. Oburzony bezceremonjalną propozycją Nieman odpowiedział żydowi, że, jeżeli coś kupi, to od Polaka, ponieważ żydowski towar śmierdzi.

Bezczelny żyd, usłyszawszy te słowa, wykrzyknął pod adresem Polaków:

„Wy Polaki będziecie żydom niezadługo buty czyścić, w piecach palić i gnój na pole wywalać!”

Na rozprawie oskarżony żyd zaprzeczał, jakoby miał u. yć podobnych słów, lecz przesłuchani świadkowie z całą stanowczością potwierdzili fakt użycia wyżej cytowanych słów. W ogniu krzyżowych pytań obrońcy p. mec. Langer a świadek Nieman podkreślił jeszcze, że żyd użył słów: „Wy cholerni Polacy” it. d.

Sąd wydał wyrok, skazujący żyda na 2 miesiące aresztu oraz ponoszenie opłat i kosztów sądowych. W motywach p. sędzia Brandowski zaznaczył, że w wypowiedzianych przez Hersza Wiernika słowach mieszczą się wszelkie znamiona występku z art. 152 k.k. Tak niski wymiar kary tłumaczy się tylko tem, że Wiernik nie był jeszcze karany.

### „Surowe życie” w Juracie.

Przydałaby się inspekcja p. premjera.

„Dziennik Bydgoski” apeluje do protektora „surowego życia”, premjera Składkowskiego, aby w swych podróżach inspekcyjnych zwiedził również Juratę na Helu, gdzie od szeregu dni stoją dwie salonki kolejowe, zamieszkałe przez jakichś dygnitarzy. „W salce jadalnej wagonu widać roznieglizowane do ostatnich granic towarzystwo, siedzące przy stole, zastawionym butelkami i kryształami”.

Korespondent gdyński „Kurjera Poznańskiego” pisze:

„Jakże typowa jest współczesna Jurata. Pułkownicy i ministrowie są jej mieszkańcami. Z Warszawy bawi najwyższa jej elita nie tylko dla wypoczynku, ale także dla uspakajającego załatwiania spraw gdańskich. W Juracie bez 10 zł. w kieszeni — nie można wchodzić do restauracji. Bez posiadania 1000 zł. — nikt nie może myśleć o miesięcznym, skromnym pobycie. To też „twarde życie” w Juracie prowadzi tylko wyżsi dygnitarze i żydzi. Polacy rozlokowali się w Jastarni, Helu i innych miejscach, gdzie nawet strychy zamieniają na tanie mieszkania dla letników. Sezon letniskowy na wybrzeżu jest odbiciem polskiej rzeczywistości”.

### Min. Beck kupił wille w Juracie za 12.000 zł?

Katowicka „Polonia” donosi:

„Na wybrzeżu polskim rozeszły się pogłoski, że minister spraw zagranicznych p. Beck kupił wille, w której mieszkał dotąd na wyczasach letnich w Juracie na Helu za 120 tys. zł.”

### Studenci nie wyjdą z żydami na miasto.

Do Lwowa przybyła wycieczka studentów politechniki warszawskiej pod przewodnictwem b. premjera prof. Ponikowskiego. W wycieczce tej brali udział studenci chrześcijańscy i żydowscy.

Po przybyciu pociągu na dworzec kolejowy we Lwowie chrześcijańscy studenci oświadczyli, że w towarzystwie żydów nie wyjdą na miasto.

Studentów żydów z polecenia prof. Ponikowskiego oddzielono od chrześcijan.

## DZIECIĘ MARJI.

52

(Ciąg dalszy).

— Słowa pana są obraźliwe, — odpowiedział gracz, — i gdybyśmy nie byli tak dobrymi przyjaciółmi....

— To musielibyśmy się pojedynkować na szable lub pistolety, ale pojedynek by niczego nie dowiódł, niczego by nie wyjaśnił. Dlatego dajmy temu spokój.

Z innych pokoi dochodziły dźwięki muzyki. Wszyscy tam przeszli, a Henryk szukał swej siostry, chcąc się pozegnać. Znalazł ją w ciemnym pokoju, zapłakaną.

— Ależ, Matyldo — uspakajał ją łagodnie — jak możesz brać sobie te brednie plotkarek tak do serca. Otrzymałaś gorzką naukę, lecz i mnie się dostało. A teraz wracam do domu, chciałem ci tylko powiedzieć, że jutro o godzinie dziesiątej przyjdę po Hieronima.

— A dokąd z nim zamierzasz pójść?

— To jeszcze tajemnica.

— Dobrze, lecz mam nadzieję, że go nie zaprowadzisz na miejsce niestosowne.

— Możesz być spokojna. Dobrej zabawy życzę ci na resztę wieczoru i spokojnej nocy. O gdybyś wiedziała, jakżeśmy się dobrze u ojca bawili, tobyś zazdrościła.

Henryk pożegnał siostrę, wdział futro, wyszedł w noc spokojną, cichą i gwiaździstą. Odetchnął z głębi piersi i pomyślał:

— Gdzie szukać prawdy, czy wśród ludzi, których właśnie opuściłem. Z pewnością nie. Tam panuje obłuda, kłamstwo, oszukaństwo wzajemne jedynie dla zadowolenia swej pysze, chciwości i próżności. Jakże różni się od nich wszystkich skromna, czysta i prawdę kochająca Józefina!

U notariusza tymczasem o północy zasiadli goście do kolacji. Korki od szampana strzelały w górę. Rozległy się wiaty i śpiewy.

Tak święcono rocznicę przyjścia na świat Zbawiciela.

Jakże inaczej obchodzi się wigilję Bożego Narodzenia w rodzinach chrześcijańskich, przy żarzącej choince, wśród swoich najmilszych czy

też w świątyni na pasterce, tętnącej radością i prawdziwym szczęściem.

Północ! Ze wszystkich wież kościelnych odzywają się uroczyste dzwony, poważnie, a słodko zarazem, tak nadziemsko, a jednak tak po ludzku. Ulicami, pogrążonemi w mrok, dają gromady ludzi do kościołów, pełnych jasności i światła.

Z organów rozchodzą się po szerokiej świątyni silne, dźwięczne akordy, woń kadzidła napętnia mury, a głosy dzieci przypominają śpiew aniołów, zwiastujących narodzenie się Zbawiciela.

U notariusza goście się rozchodzą. Dzień się zbliża, pojazdy mkną przez ulicę, goście jadą na odpoczynek, kiedy w kościele wychodzi kapłan z pasterską Mszą.

Zmęczona usiadła notariuszowa na kanapie i ocierała sobie pot z czoła.

— Jakżem zmęczona, — westchnęła — sześć godzin tańczyłam, gości bawiłam, każdemu trzeba jakieś grzeczne słówko powiedzieć, nudne paplania wysłuchać, wszędzie patrzeć, czy czego nie braknie, aby nie dać się na złe języki. A do tego jeszcze doznałam dziś tak smutnego doświadczenia. Ach, taka wilja to bardzo męcząca i przykra! Jestem zadowolona, że przyjęcie skończone! C. d. n.

# WIADOMOŚCI

Nowemiasło, dnia 10 sierpnia 1936 r.

Kalendarzyk. 10 sierpnia, poniedziałek, Wawrzyńca M., Bogdana 11 sierpnia, wtorek, Zuzanny i Dygny P. Wschód słońca g. 4 — 10 m. Zachód słońca g. 19 — 13 m. Wschód księżycy g. 22 — 17 m. Zachód księżycy g. 14 — 25 m.

## Początek roku szkoln. 4 września.

W związku z bliskim terminem rozpoczęcia zajęć w szkolnictwie średnim i powszechnym min. Świętosłowski wydał szereg zarządzeń o zmianach w roku szkolnym 1936/37. Termin rozpoczęcia zajęć w szkolnictwie średnim i powszechnym został ustalony na 4 września. W dniu, poprzedzającym zajęcia t. j. 3 września, odbędą się w świątyniach wszystkich wyznań nabożeństwa na intencję nowego roku szkolnego.

## Obstrzone przepisy walutowe. — Nie wolno podnosić oszczędności zagranicą.

Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Poczt i Telegrafów opublikowało nowe przepisy dewizowe, jakie obowiązują przy wywozie waluty.

Urzędy celne otrzymały polecenie przeprowadzenia ścisłej kontroli na placówkach granicznych, ile pieniędzy wywożą osoby, udające się zagranicę. Na wszystkich stacjach granicznych wywieszono zarządzenia o nowych przepisach walutowych, upowładniających do wywożenia 200 zł miesięcznie na każdy paszport zagraniczny i o karach, grożących za nielegalny wywóz walut.

Poza tym wydano przepisy, dotyczące książeczek oszczędnościowych. Cudzoziemcy i obywatele polscy, jeżeli chodzi o książeczki oszczędnościowe, mają te same prawa, na zasadzie których wolno bez ograniczeń wpłacać na książeczki oszczędnościowe, ograniczone jest jednak podejmowanie oszczędności wszędzie poza granicami Polski.

Na terenie Wolnego Miasta Gdańska wolno podjąć tylko te pieniądze, jakie wpłacono w urzędzie pocztowym Gdańsk 1. Zakazano natomiast dokonywania wypłat z książeczek PKO osobom, tylko czasowo przebywającym na terenie Wolnego Miasta, które przywoziły z sobą książeczki z wkładami, poczynionymi w kraju.

Na stacjach polskich w okręgowych agencjach pocztowych można bez ograniczeń wpłacać pieniądze, nie wolno ich jednak podejmować.

Komisja dewizowa wyjaśnia, iż weksle trasowane, wystawione przez polskiego eksportera na zagranicznego importera i jeszcze przez importera nie akceptowane oraz polis ubezpieczeniowe na towary, wywożone z Polski, mogą być wysłane zagranicę, bez zezwolenia Banku Polskiego, względnie komisji dewizowej.

## Termin wymiany starych 5-złotówek.

Bank Polski podaje, że w dniu 30 września r. b. mija ostatni termin wymiany monet 5-złotowych srebrnych dużego formatu, wypuszczonych w latach 1929 i 1930. Po tym terminie monety 5-złotowe starego typu stracą swą wartość i nie będą przez Bank Polski i jego oddziały wymieniane.

## Z miasta i powiatu.

### Ogólnopomorskie zawody sport. K. S. M. w Nowemmieście.

Rokrocznie w okresie letnim odbywają się na Pomorzu ogólnopomorskie zawody sportowe Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej. Setki zawodników ze wszystkich powiatów toczą przez blisko tydzień szlachetny bój o palmę zwycięstwa i o tytuł Mistrza Pomorza.

W bieżącym roku zawody takie odbędą się w dniach 13-16 VIII w Nowemmieście, Okr. nowomiejski bowiem uzyskał na zesłorocz. zawod. tytuł wicemistrza (mistrzem Grudziąd) i z tego tytułu przypada mu zaszczyt goszczenia u siebie kwiata zawodników pomorskich.

Nowocześnie ekwipowany stadion sportowy i dobra forma zawodników spod znaku KSM każą wróżyć, że tegoroczne boje sportowe zaznaczą nową piękną kartę w dziejach sportowych KSMów pomorskich.

Nietrudno przewidzieć, że szczególnie ostrą będzie walka o puchar koszykówki i siatkówki. Pretendują tu szczególnie Toruń, Grudziądz i Nowemiasło.

Po zawodach część zawodników wyjeżdża na trzeci w tym roku obóz trzytygodniowy wychowania fizycznego w Borowie pod Kartuzami.

### Zebranie Towarzystwa Samodzielnych Rzemieślników w Nowemmieście n-Drwęcą

odbędzie się w poniedziałek 10 bm. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu p. B. Jankowskiego (w rynku).

Towarzystwo Samodzielnych Rzemieślników podaje do wiadomości, że w dniu 20 lutego br. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu „O Cechach Rzemieślniczych”, które daje nowe podstawy dla działania Cechów. Wygłoszony zostanie referat przez referenta tut. Starostwa p. Olszewskiego.

Prócz tego będą omawiane sprawy ulg w związku ze świadczeniami przemysłowymi i t. p.

Z powodu ważności — proszę o jak najliczniejszy udział członków, jakoteż zainteresowanych rzemieślników.

Za Zarząd: Bolesław Ludwicki, prezes.

### Cena bekonów.

Nowemiasło. Przy dzisiejszym odbiorze bekonów placono 42 zł za ctr., dowóz był duży.

### Imprezy letnie. — Cudna pogoda sprzyjała.

Nowemiasło. Często deszcze w ostatnich tygodniach stanowią niemałą przeszkodę w przeprowadzeniu rozmaitych imprez letnich, będących właściwością tego sezonu. To też, gdy ostatnio zaistniała piękna pogoda, skorzystano skwapliwie z niej, by nie uciekło to, co się odwiekło.

Ostatnia słoneczna niedziela przeto obfitowała w liczne wycieczki i zabawowe imprezy. I tak nasza młodzież z pod sztandaru KSM. obochoz i ogniszcze bawiła się w Łąkach w ogrodzie p. Kulkowskiego pod bacznym okiem swego opiekuna, ks. Zakrzewskiego.

Stow. Rodziny Policyjnej używało godziwej i przyjemnej rozrywki w ogrodzie p. Kurowskiego w Pacółtowie, tak samo Stow. Rodziny Policyjnej w Lubawie w ogrodzie p. Przeczewskiego w Samplawie.

Nasze Dzieci Marji z gronem Sióstr Miłosterdzia natomiast urządziły sobie po pol. wycieczkę do Tyllic, gdzie odbywał się odpust Przemienienia Pańskiego.

Wszystkie imprezy oświetlał czysty, roześmiany lazur nieba, pogodny i zgodny nastrój i sympatja społeczeństwa.

### To już nie Bonifacy.

Lubawa. Czytelnicy, przypominają sobie może jeszcze, jak to mniej więcej przed rokiem podaliśmy na łamach naszej gazety podniechaną rozmowę pomiędzy starymi obywatelami naszego grodu, p. Szydełkiem i Igielką. Od tego czasu było jakiś czas głucho o naszych poczciwiniach.

Był skwarny dzień, po którym wieczorem wybrał się p. Szydełko poza miasto. W drodze powrotnej spotkał swego kompana p. Igielkę. Widząc ich razem, przyspieszył kroku, ciekawo też, o czym to oni będą dziś dyskutować. Nie powiodła mu chęć denuncjacji, tylko prosta ciekawość dziennikarska.

— A! Dobry wieczór — kumotrze — odzywa się Szydełko — upał — bo upał był dziś — człek wybrał się trochę poza mury, zaczerpnąć świeżego powietrza. Ale widzę, że i tyś spragniony ochłody. A może wstąpimy na piwko — zaproponował Szydełko — gdy przechodzili w mieście obok restauracji.

— Hm. Niezła myśl. Tylko widzisz, ja tam... — zaczął wymawiać się Igielko.

— Ale Szydełko schwył go za rękaw i wciągnął do restauracji. Usiedli w kąciaku i popijając piwko, toczyli między sobą przyszoną rozmowę. Wszystkiego nie dosłyszałem, lecz z tego, co doszło do mych uszu, postaram się wiernie podać.

— Bo widzisz — bracišku — zaczął po chwili Igielko — człek nigdzie dziś nie pewien. Czytałeś zapewne, jak to pewien radny za niebaczne słówko dostał się na ławę oskarżonych i będzie musiał jeszcze posiedzieć w kocio. A nie byłoby tego, gdyby nie było denuncjatorów i lizusów, a tych w naszym mieście trafił się sporo. Za kiłleszek wódki gotów cię wydać. Ten radny i jego proces stał się głośnym w całym kraju. Za opis z procesu skonfiskowano nawet gazety warszawskie. A pewne piśmiśko „ludowo-katolicko-bezpartyjne” chciało nawet tego radnego przypisać Stronnictwu Narodowemu, rozpisując przytem bradnie o tej sprawie.

— Ja znów — rzecze Szydełko — czytałem w tych dniach o pewnym jegomościu Bonifacym, co to pi, żył i bawił się za darmo i w dodatku każdy mu się kłaniał za to w pas. Czy to nie byczo. Człowiek musi od rana do nocy harować, by uczciwie zarobić na kawałek chleba, a taki Bonifacy żyje sobie, niczem ten ptaszek bez pracy. Czy to nie skandal?

— Nie unosi się tak zbytnio — odrzeczł Igielko — Ja znam takiego osobnika w naszym mieście, który za zadanie swego życia obrał sobie odwiedzanie tutejszych restauracji i teraz zrozumiesz, dlaczego ociągalem się wstąpić dziś na piwko. Były czasy, kiedy ten jegomość był w łaskach. Założył ponoś „Strzelca”, pracował „społecznie i państwowo — twórczo”. Za to otrzymał koncesyjkę, trochę posłona, bo bez soli nie nic smakuje. A przytem jeszcze emeryturkę. Były to czasy dla tego jegomości świetne, lecz koncesyjkę djabli wzięli i pozostała skromna emerytura. Lecz ten jegomość po dawnemu jest starym bywałcem restauracji. Pełno go zwłaszcza tam, gdzie „bractwo” podochocone. Potrafi zawsze znaleźć naiwnych, którzy mu fundują. A przytem umie mówić, wszystko wie, wszędzie był. Nic nie szkodzi, że czasem urządził w mieście w nocy widowisko, przesłpił się gdzieś na schodach. Jemu to służy.

W tej chwili do lokalu wtoczył się w towarzystwie pewnego osobnika ów lokalny „Bonifacy”. Igielko rzekł: — Oto wilk, o którym mówisz. Obaj się przedko wynieśli, a w drzwiach słyszałem jeszcze, jak Szydełko mówił: — To ma być Bonifacy, to chyba przedzej... i tu się zaciął. — Bracišku, jak to się nazywał król, co uciekł z Hiszpanji — zapytał Igielko. Drzwi się zamknęły za wychodzącymi i dalszej ich rozmowy nie słyszałem. Pafnucy.

### Z Urzędu Stanu Cywilnego w Lubawie

za czas od 1 do 31 lipca 1936 r.

Urodzenia: Rob. Jan Kwiatkowski s. Jan Paweł, mlecz Antoni Maciołek s. Stefan, Czel. szewski Rykaczewski Alfons c. Elżbieta Irena, kowal Ziółkowski s. Henryk, mlecz Bron. Kamiński s. Roman, dekarz Michał Zieliński s. Stanisław, m. plek Józef Szczepański s. Józef Zygmunt, rob. Albrecht Gurzyński c. Regina, rob. Bernard Ossowski c. Genowefa, m. kow. Józef Cybulski c. Zofja, rolnik Stefan Olszewski c. Stefania Ewa. Nieślubne 2.

Zgony: Barbara Neca 3 tyg., Kazimierz Waleczak 1 i pół roku, Konstancy Zakrzewski 17 lat, Julja Pokojka 62 lat, Janina Zuraska 28 dni, Anna Brandt 22 lat, Stanisław Franciszek Marszałek 5 tyg.

Śluby: Robotnik Leonard Licznarski z Pelagją Leśniak, czeladnik rzeźniczy Henryk Michał Dembicki z Elżbietą Wandą Schüssler, urzędnik pocztowy Józef Franciszek Zellma z Heleną Toffel, rolnik Stefan Mieczysław Markuszewski z Leokadją Licznarską, porucznik 65 pp. Paulin Franciszek Domanowski z Rut Anną Ilsa Dunajską.

### Z życia Straży Pożarnych, należących do gminy Prątnica.

Złotowo. Dnia 16 bm. odbędzie się w Złotowie (siedziba naczelnika rejonu 6) zjazd straż pożarnych, należących do gminy Prątnica, połączony z manewrami strażackimi. Już obecnie czyni się przygotowania, aby zjazd wypadł jaknajlepiej. W zjeździe tym weźmie udział 7 straży wiejskich i 1 miejska zmotoryzowana. Jak nas poinformowano, rozpoczęcie się ta impreza już o godz. 8 rano, uczestnicy zjazdu będą uczestniczyli w nabożeństwie. Jest to pierwszy zjazd strażacki w okolicy, połączony z manewrami, to też mamy nadzieję, że obywatelstwo Złotowa i okolicy poprze imprezę rycerzy św. Florjana.

### Udar słoneczny powodem śmierci.

Hermanowo. Niejaka Lewandowska z Hermanowa podczas pracy żniwniej zapadła na silny ból głowy i po 2-ch dniach zakończyła życie. Nieboszczka osierociła 5-cioro drobnych dzieci.

### Z Pomorza.

#### Zawzięty niemiaszek.

Brodnica. Jak Niemcy pojmują zbliżenie narodowe, mieliśmy tego nowy dowód. Otóż burza z silną ulewą, jaka przeszła nad okolicą w niedzielę, wyrządziła poważne straty, a między innymi woda wtargnęła do zabudowania, zalając piwnice i pokoje p. Raczlewiczowej z Karbowa. P. R., widząc swój dobytek zagrożony, poprosiła Niemca Krausego, aby wydał sikawkę straży ogniowej celem wypompowania wody. Krause stanowczo odmówił nietylko wypożyczenia sikawki, ale udzielenia jakiegokolwiek pomocy.

W końcu znalezione prezesa Straży Ogniowej karbowskiej, który nakazał Krausemu sikawkę wydać. Gniewało to butnego Niemca, który swoją złość wyładował na własnej córce, dlatego, że z poczucia sąsiedzkiego pospieszyła z pomocą. Córkę tę zapalczywy ojciec wydalł z domu, wykrzykując „Hilft den Polen, geh zu ihnen!” (Pomagaj Polakom, to idź do nich!) Czyż to nie zawziętość iście krzyżacka!

Panie Ministrze Spraw Zagran., to jeden z licznych dowodów zbliżenia.

#### Brat zastrzelił siostrzyczkę.

Kowalewo. W czasie nieobecności rodziców Mattów, robotników majątku Mlewiec, bawiło się wsiadką na drzwiach dubeltówka, natadowana 1 nabojem, 2 dzieci: 11-letni Artur i 3-letnia Hildegard. W pewnej chwili nastąpił wystrzał i cały ładunek naboju ugodził 3-letnią Hildegardę w szyję, wskutek czego nastąpiła natychmiast śmierć. Oczywiście Matt będzie surowo karany za powyższy wypadek.

### Zebranie członków Stron. Narodowego Koła Nowemiasła.

Nowemiasło. W środę o godz. 8 wieczorem odbędzie się w małej salce Hotelu Centralnego zebranie członków Stron. Narod. Koła Nowemiasła. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

### Złęć zamordował teścia.

Wejherowo. W mieszkaniu Jana Biusa rozegrała się przy ul. Puckiej straszna tragedia. Otóż pomiędzy Janem Bigusem (teściem) i Krampe Janem (złęciem) przyszło do kłótni, podczas której wywiązała się bójką, w wyniku której Bigus został tak dotkliwie poraniony, że zmarł. Zabójcę Krampe aresztowano.

### Ofiara katastrofy samochodowej.

Jastrzębia Góra. W sobotę wydarzyła się na autostradzie nadmorskiej katastrofa, w której śmierć poniósł szofer samochodu osobowego, Łąka Jan z Domatówka. Łąka, chcąc wyminąć rowerzystę, uderzył o krawędź autostrady, na skutek czego samochód przewrócił się. W samochodzie znajdowały się jeszcze 4 osoby, które odniosły jedynie lekkie obrażenia.

### Z dalszych stron Polski.

#### Krwawy spór o miedzę. — Dwaj sąsiedzi wzajemnie zamordowali się.

Ciechocin. W oddalonej o 10 km. od Dobrzyńa wsi Ciechocinie, pow. lipnowski, doszło do następującej tragedji: Gospodarz, orząc zagon, worywał się za bardzo w miedzę graniczną, za którą kosił żyto jego sąsiad, który zwrócił mu na to uwagę. Powstała następnie kłótnia przeszła szybko w bójkę. Gospodarz oracz, nie mogąc znieść wyzwisk, rzucił się na kosiarza. Podbiegającego z pięściami oracza kosiarz ciął kosą w szyję. Oracz, pomimo, że cios był śmiertelnym, zdążył wyrwać przeciwnikowi kosę i jednym zamachem odcinał mu głowę, poczem sam padł martwy.

#### Pogryzienie przez wściekłe koty.

Warszawa. W mieszkaniu przy ul. Zajęczy 2 została pogryziona przez wściekłego kota 44-letni. Marianna Wnuk. Pogryzioną opatrzył lekarz pogotowia, poczem skierował ją do państw. zakładu higieny dla szczepienia ochronnego.

W ostatnich kilku dniach jest to czwarty wypadek pokąsania przez wściekłe koty. Poza tem w różnych punktach miasta wściekłe psy pokąsały 4 osoby.

#### W okolicach Warszawy grasują jadowite muchy.

##### Robotnik z Falent zmarł po ukąszeniu muchy.

Warszawa. Do plagi wściekłych psów i kotów, które już od dłuższego czasu trapią mieszkańców Warszawy i okolicy, przybyła w okolicach podwarszawskich nowa plaga: zjawily się jadowite muchy. W ub. wtorek przywieziono do szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie robotnika z Falent pod Warszawą, 23-letni. Ignacego Kamińskiego. Znalazono go w stajni nieprzytomnego, z opuchniętą twarzą. Stwierdzono, że Kamińskiego rano podczas pracy w stajni ukąsiła w policzek mucha. W chwili potem spuściła mu całą twarz i zanim zdolał wezwać lekarza, Kamiński stracił przytomność. Lekarze stwierdzili, że zachodził wypadek zakażenia.

W godzinę po wypadku Kamińskiego przewieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu.

Niestety, pomoc okazała się już spóźnioną i Kamiński zmarł. Tajemniczym gatuunkiem niebezpiecznej muchy zainteresowały się władze lekarskie i do Falent wysłano specjalną komisję sanitarną, której badania pozwoliły ustalić rodzaj jadu i wyprodukować odpowiednie antydotum. Przy okazji wyszło na jaw, że w Falentach było już kilka podobnych wypadków.

#### Aresztowanie fałszywego księdza w Częstochowie.

Częstochowa. Ostatnio na terenie miasta Częstochowy grasował niejaki Karłowki, który podawał się za księdza katolickiego i wyludzał ofiary. Na skutek informacji z Tarnowskich Gór policja aresztowała go. Oszust w rzeczywistości nazywa się Jan Tarnowski i pochodzi z powiatu skierniewickiego.

Ma on za sobą przeszłość kryminalną i należy do najbardziej zuchwale aferażystów, obdarzonych niezwykłym srytem i przedsiębiorczością. Okazuje się, że w „kurjerze Warszawskim” już od r. 1913 wielokrotnie ukazywały się wzmianki, iż przebrany za duchownego, niejaki Karłowki zbiera składki oraz intensywnie misyjne. Tenże Karłowki już przed wojną był w Medjolanie, gdzie podawał się za biskupa i po zdemaskowaniu był osadzony w więzieniu. Jest wtajemniczony w stosunki i sprawy duchowieństwa i zresztą wyludca ofiary w trakcie wizyt u księży. Mówi zaś biegle po francusku i łacinie. Przez jakiś czas występował także w roli księdza - Francuza. Posiada dużą ogładę i inteligencję. Przedstawił się jako Tarto. Liczy lat około 50-ciu, jest nieznanym, w koloratce pod szyją nosi na wstążeczce mały rzymski znak.

### O zmianę podstaw uposażenia pracowników państwowych.

Odbyty w marcu r. b. zjazd delegatów Stow. Urzędników Państwowych, oceniając negatywnie obowiązującą obecnie ustawę uposażeniową, zlecił zarządowi głównemu S. U. P. opracowanie projektu ustawy uposażeniowej, któryby obejmował wszystkie postulaty urzędnicze w tym zakresie. Projekt ustawy, uchwalony przez zarząd główny S. U. P., został przesłany do wszystkich organizacji zawodowych urzędników i pracowników państwowych oraz do ośrodków pracowniczych S. U. P. celem wypowiedzenia się i nadesłania swoich opinii. Opracowany w ten sposób projekt ustawy będzie w najbliższym czasie złożony w radzie ministrów. Projekt przewiduje znaczne zmniejszenie rozpiętości plac między poszczególnymi grupami uposażenia, ograniczenie dodatków funkcyjnych, przywrócenie dodatków rodzinnych, automatyczną progresję uposażenia wwyż o 2 proc. rocznie, zrównanie w prawach urzędników kontraktowych z etatowymi etc.

Projekt S. U. P. wywołał duże zainteresowanie wśród urzędników i pracowników państwowych.

### RUCH TOWARZYSTW.

Lubawa. Dnia 16 sierpnia 1936 r. o godz. 15. w lokalu p. Asta, przy ul. Grunwaldzkiej, odbędzie się zebranie miesięczne Związku Hallerczyków, Placówki Lubawa.

Zebrania odbywać się będą w pierwszą niedzielę po 15 każdego miesiąca. Zarząd.

Lubawa. Zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 8-mej wieczorem w Ognisku. Zarząd.

## W Madrycie sytuacja rozpaczliwa.

Dyplomaci wzywają pomocy.

Nieliczni, pozostali w Madrycie zagraniczni posłowie i ambasadorowie widzą się zmuszeni do opuszczenia miasta, ponieważ sytuacja jest rozpaczliwa.

## Szef francuskiego sztabu gen. przybywa do Polski.

W najbliższym czasie przyjedzie do Warszawy szef sztabu gen. francuskiego, gen. Gamelin, celem złożenia wizyty gen. insp. sił zbrojnych, gen. Rydzowi-Smigłemu. Przyjazd gen. Gamelina przewidywany jest między 12-tym, a 15-tym bm. Pobyt jego w Polsce potrwa parę dni.

## Wizyta gen. Gamelin w Warszawie niepokoi opinię niemiecką.

Wiadomość o zamierzonym przybyciu do Polski szefa sztabu armii francuskiej i wodza naczelnego armii francuskiej na wypadek wojny, gen. Gamelin, wywołała duże poruszenie zarówno w opinii polskiej jak i zagranicznej. Prasa europejska rozwodzi się na ten temat szeroko i różnie zamierzoną wizytę komentuje.

Wizyta gen. Gamelin spowodowała w opinii niemieckiej pewne zdenerwowanie, bowiem zachodzi przypuszczenie, że w związku z tą wizytą przygotowuje się zmiana orientacji polskiej polityki zagranicznej, co w określeniu niemieckim miałyby wyglądać jako silniejsze oparcie się Polski o nową Francję.

## Przed wyborami w Łodzi.

Łódź. Techniczne przygotowania do wyborów samorządowych w Łodzi dobiegają końca. Zakończono prace nad sporządzeniem spisu wyborców, przy których zatrudnionych było 230 pracowników. Obecnie przeprowadzana jest kontrola spisów.

W piątek, 7 bm., odbędzie się specjalne posiedzenie przewodniczących komisji okręgowych, na którym prezydent Godlewski wręczy spisy wyborców na poszczególne okręgi.

## 1.000 zł. wolno wywieźć do Czechosłowacji.

Warszawa. Komisja dewizowa udzieliła zezwolenia aż do odwołania bankom dewizowym na rozpatrywanie i załatwienie we własnym zakresie wniosków klientów, udających się do Czechosłowacji w celach turystycznych i kuracyjnych o zezwolenie na wywiezienie kwot do równowartości zł. 1.000 na osobę, legitymującą się osobnym paszportem zagranicznym lub na jeden paszport zagraniczny.

Zezwolenie to ma tylko zastosowanie do tych wypadków, gdy pobyt w Czechosłowacji ma trwać co najwyżej 4 tygodnie, w wypadku, gdy pobyt jest przewidziany na krótszy okres czasu, może być przyznana kwota, odpowiednio niższa w stosunku zł. 250 ponad normę na jednotygodniowy pobyt.

## Uniemżliwienie machinacji dewizowych.

Warszawa. Na zasadzie porozumienia dewizowego z Polską Wolne Miasto Gdańsk zabroniło wywozu waluty polskiej za granicę celną. Zakaz

ten obchodzony był przez kombinatorów gdańskich w ten sposób, że wywozili oni z Gdańska do Polski walutę polską, przyciem od granicznej kontroli skarbowej brali zaświadczenie na przewiezione złote polskie.

## Czy akcja odliczeniowa obejmie dalsze 2 lata?

Warszawa. Agencja „Press” podaje, że w sferach miarodajnych noszą się z zamiarem przedłużenia akcji odliczeniowej.

Dekrety obejmowały dotychczas oddłużenie tylko tych długów rolniczych, które powstały przed 1 lipca 1932. Obecnie mówi się o konieczności przesunięcia tego terminu przynajmniej o dwa lata czyli o oddłużeniu długów, powstałych przed 31 lipca 1934 r.

## Komuniści opanowują Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici”

Po nieudanych atakach na Stronnictwo Ludowe kierownictwo Polskiej Partii Komunistycznej przypuściło obecnie szturm na organizację młodzieży wiejskiej „Wici”, pozostającą pod wpływami ludowców. Agitatorzy komunistyczni wchodzą w różnych ośrodkach do organizacji, a następnie nawet do władz i prowadzą tam swoją robotę.

Najsilniejszymi wpływami między „Wiciowcami” cieszą się komuniści w województwie Lubelskim. Zarząd Główny lubelskiej organizacji „Wici” zmuszony był nawet wykluczyć ze swego grona szereg (przeszło 30 osób), ruchliwych działaczy na terenie województwa. W związku z tem lubelskie władze „Wici” przeprowadziły nawet rozmowę z wojewodą Różewskim. Postulaty imieniem (Wici) przedłożył wojewodzie wojewódzki prezes Zw. M. W. „Wici”, Maj.

Również niewyraźnie przedstawia się sprawa w województwie Łódzkim, gdzie wychodzi skrajnie lewicowe pismo p. t. „Chłopskie Życie Gospodarcze”, którego redaktorem jest prezes wojewódzki „Wici”, Balcerzak, zarząd zaś główny „Wici” w Warszawie stwierdził, że ani organizacyjnie ani ideowo Związek niema nic wspólnego ze wspomnianym pismem.

Podobnie w woj. krak. tarcia na tem tle są bardzo silne, tak, że tamtejszy zarząd zmuszony był wykluczyć z „Wici” radykalizujących działaczy, jak np. znanego poetę Marjana Chuchnowskiego, J. Olechowskiego i Burdęgo. Wykluczeni jednak stwierdzają w swym organie „Nowej Wsi”, że „nadal dla dobra Związku i zwycięstwa idei „Frontu Ludowego” pracować będą.

Ostatnio zaś Komunistyczna Partja Polski wysłała do swych jacejek okólnik z bezwzględnym rozkazem wstępowania do kół „Wici”.

## Krakowski „Il. Kurjer Codzienny” przeprosił prezyd. m. Gdańska Greisera i otrzymał przebaczenie.

Przyrzekł, że będzie grzeczny.

Wychodzący w Gdyni tygodnik „Torpeda” zamieszcza następującą rewelację, którą przytaczamy dosłownie:

„Ostatnio za umieszczenie ostrego artykułu, poświęconego sytuacji w Gdańsku, zawieszony został na przeciąg trzech miesięcy na terenie Wolnego Miasta największy dziennik polski. „Ilustrowany Kurjer Codzienny” Odebranie debitu pismu,

reprezentującemu kierunek mocarstwowej Polski w polityce gdańskiej, spotkało się z oburzeniem społeczeństwa polskiego.

Tymczasem onegdajszy „Danziger Vorposten” przynosi następującą wiadomość:

„Prezydent Senatu przyjął przedstawiciela „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”, p. Bieńkowskiego, który złożył wyjaśnienia w sprawie, dotyczącej odebrania debitu „I.K.C.” W wyniku złożonych wyjaśnień zakaz rozpowszechniania pisma został zniesiony.”

Prezydent policji gdańskiej wystosował do Naczelnego Redaktora „I. K. C.” następujące pismo: „Do redakcji pisma „I.K.C.” na ręce redaktora odpowiedzialnego, p. Jana Stankiewiczza, Kraków, Wielopole 1.1.

Ponieważ przedstawiciel „I.K.C.” w Gdańsku, p. Łada Bieńkowski, w imieniu tego pisma przeprosił Pana Prezydenta Senatu i złożył mu oświadczenie, że w intencjach jego nie leżało ubliżenie Panu Prezydentowi i Wolnemu Miastu Gdańskowi i że pismo to stoi na stanowisku porozumienia polsko-gdańskiego, przeto z dniem dzisiejszym znoszę rozporządzenia z dnia 24. 7. 1936, zakazujące rozpowszechniania „I. K. C.” na przeciąg 3 miesięcy. — podpis: Grötznier.”

„I. K. C.” istotnie dotrzymał przyrzeczenia i już pierwszy numer, który ukazał się następnego dnia w Gdańsku, nie przyniósł żadnych sprawozdań z terytorjum Gdańska. Takie poniżenie się tego pisma przed prezyd. W. M. Gdańska, który tak się skompromitował w Genewie, społeczeństwo polskie przyjąć musi z wielkiem zdziwieniem.

## KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, 11. VIII. 6.30 Audycja poranna. 12.23 Muzyka operowa. 16.00 Mała ork. PR. 16.45 „Jan Zamoyski i bitwa pod Byczyną” — odczyt. 17.00 Koncert orkiestry z Poznania. 18.00 Koncert rozrywkowy z Poznania. 19.00 „O piętro wyżej” — operetka. 20.30 „Jak poznałem Nitsche’go” — szkic literacki. 21.00 Koncert. 22.00 Tr. wiad. z XI Olimpiady w Berlinie oraz felj. pt. „Sensacje i ciekawostki olimpijskie”. 22.35 Muzyka tan.

Sroda, 12. VIII. 6.30 Audycja poranna. 12.23 Muzyka lekka z basenu w Ciechocinku. 16.15 Koncert solistów. 17.00 Koncert z poznańskiego ogrodu zoolog. 17.50 Anegdota z życia Smolki. 19.00 „Amerykański week-end” — obrazek muz. 20.00 Symfonia. 21.00 Płyty. 21.30 Piosenki i melodie nastrojowe. 22.00 Tr. wiad. z XI Olimpiady w Berlinie. 22.35 Wiązanka przebojów. 23.00 Muzyka tan.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 988 Kc. 16—24 Kw.  
Wtorek, 11. VIII. 12.23, 14.30 Płyty. 18.00 „Wędrowni przybysza po Toruniu”. 18.25 Pogad. aktualna. 18.30 Koncert reklam. 22.30 Wiad. sport. 22.35 Muzyka tan. z Ciechocinka (tr. przez Toruń).

Sroda, 12. VIII. 12.03 Fragment z pow. „Chłopi” Reymonta. 12.23 Muzyka lekka z basenu w Ciechocinku (tr. przez Toruń). 14.30, 18.10, 22.35 Płyty. 18.00 „Z dziejów grubej zwierzyny na Pomorzu” — felj. 18.25 Pogad. spo. 18.30 Koncert reklam. 22.30 Wiad. sport. z Pomorza. Poza tem transmisje z innych polskich stacyj.

## GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 8. 8.

Placono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe	14.25—14.50
Pszonica	20.75—21.00
Jęczmień jary nowy	16.25—17.00
Mąka żytnia	21.25—21.75
Mąka pszenna 65 proc.	31.00—31.50
Otręby żytnie	10.25—10.75
Otręby pszenne	10.75—11.25
Rzepak zimowy	32.00—33.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Welland w Nowemmieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesłanką o zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie siemna, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Szan. Obywatelstwo miasta Nowogomiasta i okolicy podają do łaskawej wiadomości, iż z dniem 8-go sierpnia rb. OTWORZYŁAM

## filiję kapeluszy damskich

w NOWEMMIEŚCIE przy ul. Kazimierza nr. 3. (obok składu cukierków p. Górskiego).

Wykonuję przeróbki kapeluszy damskich i męskich według najnowszych fasonów i po cenach bardzo przystępnych. — Staraniem mojem będzie Szan. Klientele nadal fachową i rzetelną obsługą pod każdym względem zadowolę.

Prosząc o łaskawe dalsze poparcie mego przedsiębiorstwa pozostaję

Z poważaniem

**Wiktorja Jurkiewiczowa**

mistrzyni modniarska — LUBAWA.

Skład otwarty we wtorki i soboty.

## Polecam :

ślemkredę  
farby wodne i olejne  
szlak  
pokost, tran  
klej w tabliczk. i mielony  
smara na osie  
złota i czarna

**Fr. Tysler, Lubawa.**

Uczciwa

**dziewczyna**

z gotowaniem potrzebna od 15 bm.

Rogowska, Nowemmiasto  
Rolinik

## Okucia rymarskie!

różne gatunki czarne i białe najtaniej

w SKŁADNICY SKÓR  
CZ. BALCEROWICZ,

Brodnica n. Drw.  
przy moście tel. 111.

Potrzebni  
**chłopak i dziewczyna**  
do wszelkich prac w gospodarstwie.

Nowak, Marzęcice.

## B a c z n o ś ć !

### Posiadacze pożyczki narodowej i inwestycyjnej.

Sprzedajemy radjoodbiorniki najnowszej konstrukcji i przyjmujemy całą cenę w pożyczkach państwowych. Włec

za 100 zł pożyczki 90 zł gotówki.

O dobroci audycji można się przekonać na miejscu.

**„DRWECA” sp. z o. odp.**  
w Nowemmieście n. Drw.

## Aparaty fotograficzne

już od 6.50 zł

poleca

**Księg. „Drweca”**  
Nowemmiasto.

## DRUKI

wszelkiego rodzaju  
zwyczajne do naj-  
wykwintniejszych

po cenach przystępnych  
wykonuje  
terminowo i gustownie  
**Drukarnia „Drweca”**  
Nowemmiasto.

Za złożone mi życzenia oraz nadesłane kwiaty z okazji obchodu 25-lecia samodzielnej pracy zawodowej, składam najserdeczniejsze

## podziękowanie.

**B. Chełkowski**

Nowemmiasto, w sierpniu 1936 r.

Za złożone nam z okazji ślubu naszego życzenia i kwiaty oraz za niespodziankę, odegraną na skrzypcach Ave Maria w kościele, składamy wszystkim Życzliwym na tej drodze serdeczne

## „Bóg zapłać”

**Wenancjusztwo Mierzyńscy**

z d. Górka

Nowemmiasto, w sierpniu 1936 r.

## ORGANKI

w najlepszych gatunkach  
poleca

**„DRWECA”, Księgarnia NOWEMMIASTO**